

UMOCNIENI ZNAKIEM CUDOWNEGO MEDALIKA W APOSTOLSKIM POSŁUGIWANIU Z TEOLOGII WIZERUNKU*

Senatorowie Rzeczypospolitej na 63. posiedzeniu Senatu RP 21 października 2010 r. podjęli jednogłośnie uchwałę, że rok 2011 będzie *Rokiem św. Maksymiliana*, patrona na trudne czasy. Wcześniej taką inicjatywę w wymiarze zakonu podjęli o. Franciszkanie. Zbliżająca się 70. rocznica męczeńskiej śmierci (14 sierpnia 2011 r.) założyciela Niepokalanowa, staje się okazją do przypominania jego postaci, dzieł i myśli. W obchody *Roku Kolbiańskiego* włączyła się również Akcja Katolicka Archidiecezji Przemyskiej. Jednym z elementów tych obchodów jest dzisiejsza uroczystość, gdzie każdy z obecnych członków Akcji Katolickiej otrzyma *Cudowny Medalik*. Otrzyma go w Strachocinie – miejscu urodzenia św. Andrzeja Boboli – patrona Akcji Katolickiej Archidiecezji Przemyskiej – ale również w miejscu, gdzie znajduje się pierwszy w Polsce Niepokalanów żeński, przeszczepiony z Japonii na ojczystą ziemię przez jego założyciela o. Mieczysława Mirochnę OFMConv (1908-1989), współpracownika o. Maksymiliana na japońskiej misji.

„Co to jest Cudowny Medalik; czy zachodzi jakiś związek między św. Maksymilianem i Cudownym Medalikiem a Akcją Katolicką; czego znakiem jest Cudownym Medalik i jaka jest teologia symboliki nań zawartej”? Na te cztery pytania spróbujemy odpowiedzieć w niniejszym wystąpieniu.

1. Co to jest Cudowny Medalik?

Mianem tym nazywamy medalik, którego wizerunek został objawiony nowicjuszcze Sióstr Miłosierdzia, późniejszej św. Katarzynie Labouré. W wizji mającej miejsce w paryskim klasztorze przy *Rue du Bac*, święta wizjonerka 27 listopada 1830 r. w czasie wieczornego rozmyślenia ujrzała: „Najświętszą Dziewicę o nadzwyczajnej piękności, której opisać nie podobna. Była w postawie stojącej, odziana w białą szatę, a głowę Jej okrywał

* Tekst referatu wygłoszonego w dniu 14 V 2011 r. dla członków Akcji Katolickiej Archidiecezji Przemyskiej w czasie corocznej ogólnodiecezjalnej pielgrzymki do Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie.

biały welon, spadający aż do stóp. Pod nogami miała kulę ziemską, a raczej półkulę, bo widziałam tylko jej połowę, otoczoną przez zielonawego węża ze złotymi plamami. [...]. Nagle zjawiły się na każdym Jej palcu po trzy kosztowne pierścienie, wysadzone drogimi kamieniami, z których wychodziły na wszystkie strony jasne promienie. [...] Następnie otoczył Najświętszą Pannę, która miała ręce zwrócone ku ziemi, pas, a na nim znajdował się napis złotymi literami: «O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy». Potem usłyszałam głos mówiący do mnie: «Postaraj się o wybite medalika według tego wzoru. Wszyscy, którzy go będą nosili, dostąpią wielkich łask, szczególnie, jeżeli będą nosić go na szyi. Tych, którzy mnie ufają, wielu łaskami obdarzę». W tej chwili zdawało mi się, że obraz się obraca i na drugiej jego stronie ujrzałam literę M z wyrastającym ze środka krzyżem, a poniżej Serce Jezusa otoczone cierniową koroną i Serce Maryi przeszyte mieczem. Po chwili wszystko znikło – jakby wielkie światło zagasło, napędzając mnie niewypowiedzianą radością i szczęściem”¹.

Na podstawie wizji wykonano w 1832 r. 1500 pierwszych egzemplarzy medalika², który w niedługim czasie stał się narzędziem udzielania przez Boga licznych łask, stąd został nazwany *Cudownym*³. Jednym z pierwszych najbardziej znanych, spektakularnych przypadków jego skuteczności było nagłe nawrócenie w 1842 r. Żyda Alfonsa Ratisbonne, który przyjął katolicką wiarę pod wpływem doznanej wizji w rzymskim kościele San Andrea delle Fratte, gdzie ujrzał Maryję w postaci widniejącej na medaliku, który wcześniej z wielkim sceptycyzmem przyjął od swego przyjaciela⁴. Do niezwykłego rozpowszechnienia się *Cudownego Medalika* bardzo przyczynił się św. Maksymilian Maria Kolbe, który uczynił zeń narzędzie apostołstwa. Młody zakonnik Braci Mniejszych Konwentualnych, w czasie rzymskich studiów w roku 1917, przyjął *Cudowny medalik*, jako znak wyróżniający

¹ Cyt. za.: R. M. ŻUBER, *Rycerstwo Niepokalanej a Cudowny Medalik*, Niepokalanów 1992, s. 3-5. Najlepszy dotychczas zbiór materiałów źródłowych dotyczących objawień św. Katarzynie Labouré zob.: R. LAURENTIN, P. ROCHE, *Catherine Labouré et la Médaille Miraculeuse*, t. 1-2, Paris 1976. Na tej podstawie skrót krytycznych ustaleń dotyczących świadectw pisanych i przebiegu wydarzeń zob.: P. SOCHA, *Historia objawienia Niepokalanej od Cudownego Medalika i wyjątkowa obecność Matki Bożej w Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 15: *Kontemplacja i działanie*, red. B. BEJZE, Warszawa 1983, s. 308-313.

² Z. PAŁUBSKA, *Medalik Cudowny*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 12, Lublin 2008, kol. 379.

³ J. GONTHIER, *Medalik (Cudowny Medalik)*, w: *Mały słownik maryjny*, red. A. BOSSARD, Warszawa 1987, s. 51.

⁴ M. J. ALADEL, *Cudowny Medalik Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny. Pochodzenie i historia tego medalika*, Poznań 1904, s. 60-70.

założone przez niego Stowarzyszenie Rycerstwa Niepokalanej⁵ (dodajmy, że inne ruchy i stowarzyszenia kościelne także apostołują *Cudownym Medalikiem*, jak np.: Legion Maryi, założony w 1921 r. w Dublinie przez Franka Duffa⁶, Stowarzyszenie Dzieci Maryi, Stowarzyszenie Cudownego Medalika, Apostolat Maryjny⁷).

2. Akcja Katolicka a św. Maksymilian i Cudowny Medalik?

Po wyjaśnieniu, czym jest Cudowny Medalik, postawmy kolejne pytanie: „Dlaczego podejmujemy temat Cudownego Medalika na dorocznym zjeździe Akcji Katolickiej; Co ma wspólnego Akcja Katolicka ze św. Maksymilianem i Cudownym Medalikiem”?

Odpowiadając przywołajmy ciekawy artykuł autorstwa o. Maksymiliana zamieszczony w październikowym numerze „Rycerza Niepokalanej” z 1924 r. (s. 193-194), noszący tytuł: *Tajemnica powodzenia w akcji katolickiej*. We wstępie Autor przedstawił następujący problem: „Ileż to razy można słyszeć narzekania gorliwych nawet działaczy katolickich, że akcja tak opornie naprzód postępuje, że tak nikłe i nietrwałe wydaje owoce. Gdzie przyczyna”? Na tak postawioną kwestię udzielił odpowiedzi, cytując fragment wstępu do książki autorstwa Jean-Battiste-Gustave Chautarda, pt.: *Duch Apostolstwa*⁸: „Akcja katolicka to praca wzniosła, bardzo wzniosła, to współpraca (jeżeli tak wyrazić się wolno) z samym Bogiem nad udoskonaleniem, uświęceniem i uszczęśliwianiem ludzi. Ale o tej to właśnie pracy powiedział wyraźnie sam Zbawiciel Apostołom: «Mieszkajcie we Mnie, a Ja w was. Jako latorośl sama z siebie nie może rodzić owocu, jeśli nie trwa w szczepie winnym, tak ani wy, jeśli we Mnie mieszkać nie będziecie. Jam jest winny szczep, wyście latorośle. Kto mieszka we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi plon obfity, beze Mnie nic uczynić nie możecie» (J 15, 4-6). Nie mówi tu Zbawiciel, że bez Niego nie mogą «wiele» zdziałać, ale nic, zupełnie nic. Owocność więc pracy nie zależy od zdolności, zabiegów, pieniędzy, chociaż i to są dary Boże pożyteczne i dla katolickiej akcji, ale tylko i jedynie od stopnia łączności z Bogiem. Jeżeli tego zabraknie, albo ten węż-

⁵ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, n. 206, Poznań 2003, s. 147.

⁶ W. SIWAK, *Legion Maryi*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 10, Lublin 2004, kol. 657-661.

⁷ T. HERMAN, *Wpływ objawień Cudownego Medalika NMP Niepokalanej na polską pobożność maryjną*, w: *Promiennie pośredniczki łask*, Warszawa 1996, s. 18-28.

⁸ Św. Maksymilian cytował książkę z francuskiego oryginału: *L'Ame de tout apostolat*, opublikowanej później w języku polskim jako: *Życie wewnętrzne a duch apostolstwa*, Kraków 1928. Zob. *Tajemnica powodzenia w akcji katolickiej*, w: *Św. Maksymilian Maria Kolbe, Pisma*, cz. 2, Niepokalanów 2008, s. 342.

zeł osłabnie, na nic się zdadzą wszystkie inne środki. Jeżeli zaś łączność ta jest żywotna, wszystko inne nietrudno się znajdzie”⁹.

Jak wiemy dla św. Maksymiliana gwarantem owej jedności z Bogiem była jedność z Maryją Niepokalaną. W tym kontekście św. Maksymilian zauważa: „Dobra to wskazówka i dla nas członków Milicji Niepokalanej, Rycerzy Jej i Rycerek, w jaki sposób zabierać się do pracy nad naszym otoczeniem. Łączność z Niepokalaną, być narzędziem w Jej niepokalanych rękach – oto tajemnica zapewniająca powodzenie”¹⁰.

Uwzględniając tytuł artykułu jest to niewątpliwie również bardzo ważna wskazówka dla członków Akcji Katolickiej. Wedle św. Maksymiliana *Tajemnica powodzenia w Akcji Katolickiej* winna zasadzać się na maryjnym charakterze tego Urzędu w Kościele.

Do Akcji Katolickiej należało i nadal należy wielu członków Rycerstwa Niepokalanej, stąd św. Maksymilian zaleca członkom MI [czyt. *Militia Immaculatae* – międzynarodowy skrót *Milicji (Rycerstwa) Niepokalanej*] przenikanie duchem Rycerstwa Akcji Katolickiej. W liście do br. Łukasza Kuźby z 1936 r. pisał: „Zaś MI I niechaj przeniknie całą AK, wszystkich członków, by AK żyła duchem MI”¹¹. Jak wiemy jednym z istotnych wymiarów duchowości Rycerstwa Niepokalanej jest *Cudowny Medalik*¹². Jego przyjęcie i noszenie przez członków Akcji Katolickiej, będzie owym przenikaniem tej kościelnej organizacji maryjnym duchem, co jednocześnie stanie się dlań skuteczną pomocą w apostołskim posługiwaniu. Takim stwierdzeniem możemy uzasadnić logiczność przyjęcia dziś przez członków Akcji Katolickiej *Cudownego Medalika*, a zarazem sensowność tematu niniejszego wystąpienia.

⁹ Tamże, s. 341.

¹⁰ J. w.

¹¹ *Do br. Łukasza Kuźby*, w: *Św. Maksymilian Maria Kolbe, Pisma*, cz. 1, Niepokalanów 2007, s. 830.

¹² Statuty Generalne Rycerstwa Niepokalanej, Niepokalanów 1998: Art. 6 „[...] Należy nosić z pobożnością Cudowny Medalik, który jest zewnętrznym znakiem przynależności do Rycerstwa Niepokalanej (por. Progr. pierw.)”; Art. 15 „O. Maksymilian Kolbe gorąco zachęca, by również propagować Cudowny Medalik, który jest znakiem matczynej troski Maryi o grzeszników i służy jako środek do ich nawracania”; Art. 19 „Istotnym warunkiem przynależności do Rycerstwa Niepokalanej jest całkowite zawierzenie, to znaczy poświęcenie się Niepokalanej, oddanie Jej duszy i ciała, zdolności ludzkich i dóbr duchowych. [...] Obrzęd przyjęcia odbywa się według zwyczajów miejsca i ma podkreślać dwa podstawowe aspekty: akt poświęcenia i nałożenie Cudownego Medalika”.

3. Cudowny Medalik jako znak oddania się Maryi i Jej opieki

Przyjęcie medalika ma być świadomym aktem. W związku z powyższym najpierw musimy uzmysłwić sobie: „czym jest Cudowny Medalik”? W tytule niniejszego wystąpienia pojawiło się słowo *znak*. Dlaczego to właśnie słowo? Znak to uchwytne zmysłami i wyobraźnią rzeczywistość, która wskazuje na rzeczywistość głębszą i niewidzialną. Pod znakiem (wyrażenie, gest, przedmiot) kryje się jakaś treść, np.: uśmiech – jest wyrazem przyjaźni; podana ręka – znakiem zgody; kwiat ofiarowany kobiecie – znakiem miłości; na ośmiokątnej tarczy napis STOP – mówi kierowcy o konieczności zatrzymania się, itp. Podobnie i sfera rzeczywistości nadprzyrodzonej, religijnej pełna jest znaków¹³.

Do takich należą sakramenty, które są skutecznymi widzialnymi (dostrzegalnymi) znakami uświęcającego, niewidzialnego (niedostrzegalnego) działania Chrystusa. Jezus ustanawiając sakramenty zadbał o to, aby człowiek mógł również swoimi zmysłami, jakby dostrzegać to niewidzialne zbawcze działanie; aby człowiek mógł wiedzieć kiedy to uświęcające działanie następuje. Ale nie tylko to. Znaki sakramentalne nie tylko informują, ale sprawiają daną rzeczywistość, o której informują, mają moc sprawiania tego, co oznaczają.

Podobnymi znakami są *sakramentalia*, które też są znakami niewidzialnego zbawczego działania (gdy je widzimy i słyszymy, czynimy, posługujemy się nimi, wiemy, że wtedy dokonywuje się jakaś uświęcająca akcja), z tą różnicą odnośnie sakramentów, że są ustanowione przez Kościół i modlitwie Kościoła zawdzięczają swoją skuteczność. Mają one na celu przygotowanie ludzi do przyjęcia owocu sakramentów oraz uświęcanie różnych okoliczności życia¹⁴. Zaliczamy do nich głównie błogosławieństwa, poświęcenia, egzorcyzmy.

Także znakami są pewne przedmioty, symbole religijne, które skutkiem działania sakramentaliów (błogosławieństwo) są poświęcone, czyli wyłączone z świeckiego użytku, a włączone w tajemnicę uświęcenia człowieka. Noszenie takich przedmiotów np. krzyżyków, medalików, zalicza się do tzw. *Zewnętrznych praktyk pobożności ludowej*, które wedle *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*: „wywodzą się z wewnętrznej postawy wiary i są wyrazem szczególnej łączności”¹⁵ z Bogiem, Maryją i świętymi.

Trzeba powiedzieć, że zwyczaj noszenia na sobie medalików z podobizną Maryi Dziewicy jest bardzo popularny w Kościele katolickim.

¹³ Szerzej zob.: W. BOMBA, *Cudowny Medalik jako znak i jego sens teologiczny*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 15: *Kontemplacja i działanie*, red. B. BEJZE, Warszawa 1983, s. 333-335.

¹⁴ Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii*, n. 60.

¹⁵ *Dyrektorium o pobożności ludowej...*, n. 8, s. 17-18.

Według *Dyrektorium* noszone na szyi stanowią rzeczywiste świadectwo wiary, ale nie tylko. Są one również zewnętrznym znakiem czci dla Matki naszego Pana oraz są wyrazem ufności w Jej macierzyńską opiekę¹⁶.

Tak rozumiał sens noszenia Cudownego Medalika św. Maksymilian, dla którego był on najpierw **znakiem przynależności i wewnętrznego oddania Maryi**. Warunkiem fundamentalnym i nieodzownym należenia do Rycerstwa Niepokalanej jest oddanie się Maryi na własność, jak podkreślał o. Kolbe: „pierwszym i najistotniejszym warunkiem należenia do MI jest poświęcenie się całkowite Niepokalanej”¹⁷. Drugim warunkiem jest noszenie Cudownego Medalika¹⁸, o czym pisał w pierwszych artykułach „Rycerza”, w listach, wspomnieniach, jak również w materiałach przygotowawczych na książkę o Niepokalanej i MI. Ten warunek, nie jest tak ważny jak pierwszy, którego jest tylko zewnętrznym znakiem, ale jak to ustawicznie podkreślana, stanowi jednak integralny element przynależności do Rycerstwa¹⁹. Wedle o. Maksymiliana „do oddania się w ręce Niepokalanej i uświęcania wszystkich – to stanowi istotę Mi – wystarcza akt czysto wewnętrzny. Medalik zaś służy jako znak zewnętrzny tego ofiarowania samego siebie; jest więc częścią integralną”²⁰.

Również dla nas, członków Akcji Katolickiej, otrzymany dziś *Cudowny Medalik* będzie nam przypominał naszą przynależność do Matki Najświętszej. W tym miejscu warto odwołać się analogii z życia codziennego. Kiedyś rycerze posiadali przy sobie jakąś rzecz (np. chusteczkę) należącą do „pani”, której ślubowali. Inni nosili w medalionach na piersi wizerunki (konterfekty) osób bliskich sercu. Dziś również wielu ludzi nosi przy sobie (najczęściej w portfeliku) zdjęcie, pukiel włosów, itp., ukochanej osoby (narzeczonej, żony, męża, dzieci, rodziców). Wszystko to miało i ma na celu ciągle przypomnianie osoby, która związana jest z noszonym przedmiotem; stwarzanie poczucia jej bliskości; manifestację miłości i przywiązania. Wydaje się, że również noszenie medalika możemy odczytywać w takim kluczu.

Cudowny Medalik ma również stale przypominać noszącemu o jego całkowitym oddaniu się Niepokalanej. Noszenie medalika jest znakiem tego aktu woli, w którym *Miles* oddaje się całkowicie na własność Niepokalanej

¹⁶ Tamże, n. 206, s. 146.

¹⁷ M. M. KOLBE, *Stowarzyszenie Milicji Niepokalanej*, w: *Pisma*, t. 2, s. 623.

¹⁸ Tenże, *Drugi warunek w programie MI: „Nosić Cudowny Medalik”*, w: *Pisma*, t. 2, s. 266-267.

¹⁹ G. SIMBULA, *Rycerstwo Niepokalanej. Istota - Teologia, Duchowość*, Niepokalanów 1994, s. 109-110.

²⁰ M. M. KOLBE, *Do br. kleryka Otto Caputo, prezesa prymarii MI w Rzymie*, w: *Pisma*, t. 2, s. 297-298.

jako Jej sługa, dziecko, rzecz, narzędzie w Jej niepokalanych rękach²¹. Użyte tutaj słowa mówią nam bardzo wiele o naturze tego oddania, które bardzo korespondują również z powołaniem członków Akcji Katolickiej:

- *Sługa* – w znaczeniu biblijnym, odnosi się do wszystkich, którzy mają do spełnienia zadanie w Bożym planie zbawienia. Nazwanie siebie sługą Niepokalanej jest wyrazem pełnego zaangażowania się, w sposób osobisty i doskonały, w realizację tego wszystkiego, co chce Niepokalana, a co wpisane jest Bożą ekonomią; jest wyrazem najgłębszej dyspozycyjności i otwartości wobec Niej; jest wyrazem całkowitego posłuszeństwa i uległości.
- Z kolei wyrażenie *dziecko* podkreśla przede wszystkim relację miłości i zaufania do swej niebieskiej Matki.
- Termin *rzecz* oznacza, że tak jak przedmioty materialne zużywają się i niszczej w miarę używania, tak samo i noszący Medalik Niepokalanej winien być gotowy na wyniszczenie się w pracy dla zbawienia innych.
- Wreszcie *narzędzie*. Jak rozumieć to sformułowanie? Oddajmy głos świętemu Założycielowi Rycerstwa: „Wyobraźmy sobie, że jesteśmy pędzlem w ręku nieskończonej doskonałości malarza. Co ma uczynić pędzel, by jak najpiękniej obraz wypadł? Ma się jak najdoskonalej dać prowadzić. Jeszcze pędzel mógłby mieć pretensje do poprawienia ziemskiego, skończonego, omylnego malarza, lecz gdy Mądrość Odwieczna, Bóg, używa nas jako narzędzia, wtedy najwięcej, najdoskonalej będziemy działać, gdy jak najdoskonalej, całkowicie pozwolimy się prowadzić”²². Chodzi tutaj o bezgraniczne i bez zastrzeżeń oddanie Bogu przez Niepokalaną, całego siebie, wraz z rezygnacją z własnej wolności i innych osobistych praw.

Cudowny Medalik jest również **znakiem opieki**, troski, pomocy i miłości Matki Bożej do nas. Maryja ukazana na Cudownym Medaliku jest w postaci Niewiasty depczącej głowę węża, a z pierścieni na Jej rękach wychodzą promienie. Sama Maryja tak komentuje ten obraz w wizji św. Katarzyny: „Promienie, które widzisz spływające z mych dłoni, są symbolem łask, jakie zlewam na tych, którzy mnie proszą”. Wiele w tym względzie mówi nam również prośba Maryi skierowana do świętej Wizjonerki: „Postaraj się o wybicie medalika według tego wzoru. Wszyscy, którzy go będą nosili, dostąpią wielkich łask, szczególnie, jeżeli będą nosić go na szyi”. W takim duchu patrzył na Medalik św. Maksymilian: „Teraz w epoce Niepokalanego Poczęcia – pisał w 1919 r. – Najświętsza Maryja Panna dała ludzkości Cudowny Medalik, który niezliczonymi cudami uzdrowień po-

²¹ Na podstawie: G. ŁACH, *Św. Maksymiliana teologiczne pojęcie oddania się Niepokalanej w kontekście historii Niewolnictwa Maryjnego i kolbiańskiej mariologii* [mps mgr], Przemyśl 2006, s. 55-68.

²² M. M. KOLBE, *Nasza wojna*, w: *Pisma*, t. 2, s. 473.

twierdził swe niebieskie pochodzenie. Sama Niepokalana objawiając go obiecała wszystkim, co go nosić będą, bardzo wiele łask. Ponieważ zaś nawrócenie i uświęcenie jest łaską Bożą, *Medalik Cudowny* będzie najlepszym środkiem do osiągnięcia naszego celu”²³.

Jednakże należy pamiętać, o czym przypomina *Dyrektorium*, że „*Cudowny medalik*, jak wszystkie inne medaliki maryjne i różne przedmioty kultu, nie jest talizmanem, ani nie może powodować próżnej łatwowierności. Obietnica Maryi, że ludzie noszący ten *cudowny medalik* otrzymają obfite łaski, wymaga od wiernych, pokornego i trwałego przyjęcia posłannictwa chrześcijańskiego, głębokiej i ufnej modlitwy oraz prowadzenia życia według zasad wiary”²⁴. W takim duchu Kościół błogosławi te przedmioty pobożności maryjnej, przypominając w modlitwie błogosławieństwa, że „mają one budzić miłość do Jezusa Chrystusa i pogłębiać zaufanie w pomoc Matki Najświętszej”²⁵, i równocześnie napomina wiernych, by nie zapominali, że cześć dla Matki Jezusa wymaga przede wszystkim „świadectwa życia głęboko chrześcijańskiego”²⁶.

4. Teologia symboliki wizerunku Cudownego Medalika

Medalik, podobnie zresztą jak każdy wizerunek religijny (obraz, rzeźba), oprócz funkcji dewocyjnych (wyraz pobożności, pomoc w modlitwie, itp.) pełni również funkcję katechetyczną. *Katechizm Kościoła Katolickiego* poucza nas, że „ikonografia chrześcijańska za pośrednictwem obrazu wyraża orędzie ewangeliczne, które Pismo święte opisuje za pośrednictwem słów. Obraz i słowo wyjaśniają się wzajemnie”²⁷. Można więc rzec, że wizerunek medalika jest innym sposobem wyrażania orędzia biblijnego (słownego), w tym wypadku obrazowym: postaciami, kształtami, symbolami. Medalik, odlany według wskazań udzielonych św. Katarzynie przez Maryję, ze względu na swoją bogatą symbolikę, nazywany jest w *Dyrektorium* „mikrokosmosem maryjnym”²⁸. Stąd postawmy kolejne pytanie: „o jakich prawdach wiary «mówi» symbolika Cudownego Medalika”²⁹?

²³ Tenże, *MI*, w: *Pisma* t. 2, s. 221.

²⁴ *Dyrektorium o pobożności ludowej...*, n. 206, s. 147.

²⁵ *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, t. 2, Katowice 1994, s. 166.

²⁶ J. w.

²⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1160.

²⁸ *Dyrektorium o pobożności ludowej...*, n. 206, s. 146.

²⁹ Autor niniejszego opracowania na to pytanie odpowiadał już wielokrotnie w wersji popularyzatorskiej. Zob.: W. SIWAK, *Cudowny Medalik – Elementarz prawd maryjnych*, „Informator Rycerstwa Niepokalanej” 2000 nr 11, s. 354-358;

Na **AWERSIE** Medalika w samym centrum widzimy **postać niewiasty stojącej na półkuli i depczącej głowę węża**. Obraz ten kojarzy nam się nieodwołalnie z tzw. *Protoewangelią* – czyli fragmentem *Księgi Rodzaju* 3, 15: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę” (Rdz 3, 15)]. Istotną różnicę, jaką zauważamy w brzmieniu biblijnego tekstu a wyobrażeniem widniejącym na Cudownym Medaliku, jest ta, iż to nie niewiasta depcze głowę węża, lecz jej potomstwo. Według biblistów w hebrajskim oryginale podmiot tego zwycięstwa został określony zaimkiem osobowym (*hw'*). Może oznaczać on zarówno formę męską (*hu - on*) jak i żeńską (*hi - ona*). W pierwszym przypadku zwycięzcą jest potomstwo (lub potomek) niewiasty, w drugim sama niewiasta. Jednakże wokalizacja męska poświadczona jest formą czasownika (*jeszufeka*, zamiast żeńskiej formy *teszufeka*) i potwierdzona w przekładach starożytnych³⁰. Zauważmy, że w czasach św. Katarzyny powszechnie funkcjonowała tzw. *Wulgata*, czyli łaciński przekład Pisma świętego (z niego dokonywano przekładów na inne języki), w którym to właśnie *niewiasta (ona zmiążdży)* ma zdeptać głowę węża.

Kogo symbolizuje **wąż**? W świetle tekstów biblijnych wąż jest symbolem szatana. W Księdze Mądrości (nawiązującej wyraźnie do Rdz 3, 1-15) czytamy: „A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła” (Mdr 2, 24). Również Chrystus mówiąc od grzechu pierwszych rodziców, wiąże postać biblijnego kusiciela z diabłem: „Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać pożądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8, 44). W Apokalipsie „wąż starodawny” jest także wyraźnie identyfikowany jako „diabeł i szatan” (12, 9; por. 20, 2). Św. Paweł, nawiązując do obietnicy starcia przez potomków Ewy głowy węża (Rdz 3, 15), przyrzeka wiernym Rzymianom, że pod ich stopami Bóg pokoju zetrze szatana (Rdz 16, 20)³¹. Tenże **wąż oplata ziemię**, co może symbolizować prawdę wyrażoną przez św. Jana: „cały świat leży w mocy złego” (J 5, 19).

Wąż zostanie całkowicie pokonany przez potomstwo niewiasty. Kim ono jest? Trzeba przyznać, iż zapowiedź potomstwa niewiasty (*zera*) ma znaczenie zbiorowe, to jednak sens indywidualny tego wyrażenia nie jest

Teologiczna treść wizerunku Cudownego Medalika, „Legio Mariae” (2002) nr 1, s. 5-10; *Cudowny medalik - znakiem Niepokalanej*, „Rycerz Niepokalanej” (2003) nr 11, s. 348-349; *Mikrokosmos maryjny*, „Rycerz Niepokalanej” (2008) nr 11, s. 292-294.

³⁰ O. DA SPINETOLI, *Maryja w Biblii*, Niepokalanów 1997, s. 29.

³¹ J. ST. SYNOWIEC, *Na początku. Wybrane zagadnienia z Pięcioksięgu*, Warszawa 1987, s. 186-187.

wykluczony³². Tekst rozważa pokonanie jednego przeciwnika, reprezentującego złą moc, to analogicznie zwycięzca będzie jedną osobą, która pokona moc szatana. Septuaginta rozpoczynając ostatnią frazę Rdz 3, 15 od zaimka rzeczowego męskiego *on (autos)* „przypisuje to zwycięstwo nie potomstwu niewiasty w ogólności, ale jednemu synowi niewiasty: w ten sposób została przygotowana interpretacja mesjańska, za którą opowiedziało się wielu Ojców”³³. W powyższym kontekście warto przywołać także syntetyczne stanowisko przemyskiego biblisty ks. Dariusza Dziadosza, wedle którego zapowiedź z Księgi Rodzaju zostanie w pełni zrealizowana w Jezusie Chrystusie, który definitywnie zwycięży zło, grzech, szatana i śmierć. To „w Nim cała ludzkość, a więc całe potomstwo Ewy, odniosło zapowiedziane zwycięstwo nad wężem, i z niecierpliwością oczekuje, aż Chrystus zaprowadzi swoje królestwo w całym wszechświecie, a Bóg podda pod Jego stopy wszystkich nieprzyjaciół (Ps 110, 1; Kor 15, 25). Ta interpretacja jest najpełniejszą (*sensus plenior*) teologiczną lekturą oryginalnego orędzia jahwisty zawartego w Rdz 3, 15”³⁴.

Kim jest niewiasta? Słowa „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę” są odpowiedzią Boga na pierwszy grzech człowieka. Odpowiedź ta odnosi się bezpośrednio do kusiciela, który zostaje przeklęty i ma zapowiedzianą walkę, w której zostanie definitywnie pokonany. Wraz z pierwszym grzechem otwiera się perspektywa zwycięskiej walki w ludzkich dziejach z „mocami ciemności” (por. Ef 6, 12)³⁵. Zapowiedź z Rdz 3, 15 odczytywana w świetle Nowego Testamentu i Tradycji Kościoła pozwala interpretować *Protoewangelię* również w sensie maryjnym i widzieć w niewieście Matkę Zbawiciela. Przyszłość ludzkości jest zapowiedziana jako walka między zwodzicielem, a potomstwem Niewiasty. Opowieść z *Księgi Rodzaju* o upadku pierwszych ludzi ukazując udział kobiety w grzechu, równocześnie ukazuje Boży zamiar, by kobietę uczynić sprzymierzeńcem w walce z grzechem i jego następstwami. Podkreśla ważną rolę, jaką odegra niewiasta w walce z kusicielem, gdyż to Jej po-

³² M. FILIPIAK, *Protoewangelia w starotestamentowej teologii nadziei*, w: *U bo-ku Syna. Studia z mariologii biblijnej*, red. J. Szłaga, Lublin 1984, s. 43.

³³ L. MELOTTI, *Maryja, Matka żyjących. Zarys mariologii*, Niepokalanów 1993, s. 21.

³⁴ D. DZIADOSZ, *Tak było na początku... Izrael opowiada swoje dzieje. Literacka i teologiczna analiza tradycji Księgi Rodzaju*, Przemyśl 2011, s. 168-169.

³⁵ JAN PAWEŁ II, «*Położę nieprzyjaźń...*»: *Człowiek uwikłany w walkę z mocami ciemności*. [10 XII 1996 - Aud. gen.], w: *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Watykan 1989, s. 78.

tomek odniesie zwycięstwo nad wężem³⁶. Kobieta przyczyni się do zmiany losów całej ludzkości przez swoje macierzyństwo. Wraz z pierwszym grzechem Bóg po raz pierwszy objawił Zbawiciela świata, jak również zapowiedział Jego Matkę. Powyższa metoda retrospektywnego odczytywania pro-roctwa Rdz 3, 15 pozwala również sprecyzować dokładniej, kim jest owa Matka.

Opis z *Protoewangelii* (Rdz 3, 15) wielu (w tym również Jan Paweł II) uważa za pisane źródło prawdy o Niepokalanym Poczęciu Maryi. W tekście z *Księgi Rodzaju* zostaje ogłoszona nieprzyjaźń między wężem i jego potomstwem, a niewiastą i jej potomstwem. Nieprzyjaźń owa jest z ustanowienia Bożego i nabiera szczególnego znaczenia w kontekście osobistej świętości Maryi. Aby być nieprzejednanym nieprzyjacielem węża, Maryja musiała być wolna od jakiegokolwiek panowania grzechu i to już od pierwszego momentu życia³⁷. Na potwierdzenie tej tezy warto odwołać się do Magisterium Piusa XII wyrażonego w encyklice *Fulgens corona* (1953 r.): „Gdyby w pewnym momencie Błogosławiona Dziewica Maryja została pozbawiona Bożej łaski, bo Jej poczęcie było splamione przez dziedziczną plamę grzechu, między Nią a wężem nie byłoby już – przynajmniej w tym okresie, nawet względnie krótkim – owej odwiecznej nieprzyjaźni, o której się mówi od zarania Tradycji, aż do uroczystej definicji Niepokalanego Poczęcia, lecz relacja pewnej zależności”³⁸. Absolutna wrogość między niewiastą a szatanem zakłada Niepokalane Poczęcie jako całkowity brak grzechu od chwili poczęcia.

W takim duchu możemy interpretować strój Niewiasty z Medalika, która odziana jest w **białą szatę i biały welon**. W teologii biblijnej symbolika szaty, stanowiącej jakby drugie „ja” człowieka, często związana jest z jego moralnym stanem (3, 18; 7, 14; 22, 14; Iz 1, 18; 61, 10; 64, 5; Mt 22, 11; Jud 23). Bardzo znamienne są teksty z Apokalipsy, gdzie białe szaty niebian są symbolem ich świętości, którą zdobyli dzięki krwi Baranka (Ap 7, 14). Biel to symbol nadprzyrodzoności i świętości. Jezus ukazał się uczniom w czasie przemienienia na górze Tabor w szacie lśniący białej (Mt 17, 2)³⁹. W takim stroju ukazywała się Maryja w czasie swoich objawień, np. w Lourdes, gdzie Bernadeta widziała Ją odzianą w białą szatę i okrytą bia-

³⁶ JAN PAWEŁ II, *Maryja w Protoewangelii*. 24 stycznia [1996 - Aud. gen.]. OR 17(1996) nr 3, s. 44.

³⁷ Tenże, *Niepokalane Poczęcie*. 29 maja [1996 - Aud. gen.], OR 17(1996) nr 9 s. 47.

³⁸ AAS 45(1953), 579.

³⁹ E. HAULOTTE, *Szata*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. L. Dufour, Poznań-Warszawa 1985, s. 926-930; G. Becquet, *Biały*, w: tamże, s. 72-73.

łym płaszczem, przepasaną błękitną spływającą wstęgą (11 II 1858)⁴⁰, przedstawiającą się jako „Niepokalane Poczęcie (25 III 1858)⁴¹. Tak też ukazała się w Fatimie, gdzie dzieci ujrzały: „na skalnym dębie Panią w białej sukni, promieniejącą światłem jaśniejszym od słońca”⁴². Możemy więc przyjąć, że wizerunek Niewiasty na Cudownym Medaliku, okrytej białą szatą i białym welonem, przedstawia Niepokalanie Poczętą odzianą w nieskalaną szatę łaski.

Taką interpretację podkreśla napis okalający postać na medaliku: „**O Maryjo bez grzechu poczęta módl się za nami, którzy się do ciebie uciekamy**”, który w jednym zdaniu wyraża istotę Niepokalanego Poczęcia. W takim rozumieniu definiował tę prawdę Pius IX w 1854 r. „ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia, na podstawie szczególnej łaski i przywileju wszechmogącego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana jako nietknięta od wszelkiej zmazy grzechu pierwородnego, jest prawdą przez Boga objawioną, i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”⁴³.

Jakże znamienym jest, że treść uroczystego ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi, zostaje przez Nią samą potwierdzona: uprzedzając objawieniem Cudownego Medalika (1830 r.), a następnie w cztery lata po uroczystej definicji, mariofanią w Lourdes (1858 r.), gdzie ukazała się św. Bernadecie „na krzaku różanym, tak jak jest na cudownym medaliku” i przedstawiła się jej: „Jestem Niepokalane Poczęcie”⁴⁴.

Dodajmy, że samo sformułowanie dogmatyczne w brzmieniu dokumentu z 1854 r., zwraca uwagę na wolność Maryi od grzechu pierwородnego. Każdy potomek Adama rodzi się w tym grzechu. Ona jedyna z całego rodzaju ludzkiego, mocą przewidzianych zasług Zbawiciela – Jej Syna, została zachowana od tego grzechu. Mamy tutaj do czynienia z negatywnym wymiarem (aspektem) tej prawdy wiary. Współczesne nauczanie Kościoła zwraca uwagę na pozytywny wymiar Niepokalanego Poczęcia Maryi, którym jest Jej wyjątkowa świętość. Maryja Niepokalana to przede wszystkim

⁴⁰ R. LAURENTIN, *Lourdes*, w: *Marienlexikon*, t. 4, red. R. Bäumer, L. Scheffczyk, St. Ottilien 1992, s. 161.

⁴¹ Tamże, s. 162.

⁴² L. KONDOR [zebrał], *Siostra Łucja mówi o Fatimie (Wspomnienia siostry Łucji)*, Fatima 1989³, s. 143.

⁴³ *Definicja Niepokalanego Poczęcia Maryi*, w: *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, n. 527, red. I. BOKWA, Poznań 2007, s. 240.

⁴⁴ J. WOJTKOWSKI, *Objawienia św. Katarzyny Laburé w świetle mariologii dziejowo-zbawczej*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 15: *Kontemplacja i działanie*, red. B. BEJZE, Warszawa 1983, s. 331.

osoba „pełna łaski” od chwili swego poczęcia⁴⁵. Na ten wymiar szczególną uwagę zwracał Jan Paweł II, który nauczał, że „pozytywną konsekwencją zachowania od «wszelkiej zmaży grzechu pierwородnego» jest ustrzeżenie od jakiegokolwiek grzechu i ogłoszenie doskonałej świętości Maryi, dla której to doktryny definicja dogmatyczna stanowi fundamentalny wkład. Istotnie, negatywne sformułowanie przywileju maryjnego, uwarunkowane poprzednimi kontrowersjami na temat grzechu pierwородnego, które wystąpiły na Zachodzie, powinno być zawsze uzupełnione pozytywnymi wypowiedziami na temat świętości Maryi, wyraźnie uwypuklanej w tradycji wschodniej”⁴⁶. Widzimy tutaj jakby przełożenie akcentów. Prawda pozostaje ta sama, ale wyrażona inaczej. Moglibyśmy powiedzieć, że to druga strona tego samego medalu.

Przypatrując się dokładnie obrazowi wyrytemu na medaliku zauważamy, jak z **rozchylonych dłoni niewiasty wypływają promienie**. Interpretację tej symboliki podaje nam sama objawiająca się Maryja zakonniczy z *Rue du Bac*: „Najświętsza Panna rzekła do mnie: «Promienie, które widzisz spływające z mych dłoni, są symbolem łask, jakie zlewam na tych, którzy mnie proszą»”⁴⁷.

Zauważmy najpierw, że promienie, światło w Biblii jest znakiem Bożej obecności. Jest ono wyrazem tego, co niematerialne i dzięki czemu wydaje się odpowiednie do przedstawiania tajemnicy Boga i Jego łaskawości: „wspaniałość Jego podobna jest do światła, promienie z rąk Mu tryskają” (Hab 3, 3n). Biblia za pomocą symbolu światła często przedstawia Boże dary dla człowieka. W tym duchu św. Paweł życzy Efezjanom: „Niech da wam Bóg światłe oczy serca, tak byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania” (Ef 1, 18), a Koryntian poucza: „Albowiem Bóg, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa” (2 Kor 4, 6). Mówiąc innymi słowy świetlne promienie to symbol łaski Bożej. W rozumieniu współczesnej teologii łaską Bożą jest sam Bóg, udzielający się swemu stworzeniu.

Jeśli promienie na medaliku symbolizują łaski, to musimy zapytać w jakim znaczeniu Maryja „zlewa łaski” w odniesieniu do podstawowej prawdy teologicznej mówiącej, że jedynym udzielającym łaski jest Bóg – to On jest źródłem łaski. Jak to rozumieć? Odpowiadając na to pytanie, warto

⁴⁵ S. C. NAPIÓRKOWSKI, *Podstawy prawdy o Niepokalanym Poczęciu i podanie jej przez Kościół do wierzenia*, w: *Niepokalane Poczęcie i życie chrześcijańskie. Materiały z sympozjum mariologiczno-maryjnego Niepokalanów, 15-17 października 2004 roku*, red. D. MASTALSKA, Częstochowa – Niepokalanów 2005, s. s. 35-36.

⁴⁶ JAN PAWEŁ II, *Niepokalana: dogmatyczna definicja przywileju. 12 czerwca [1996 - Aud. gen.]*, OR 17(1996) nr 9, s. 49.

⁴⁷ ŻUBER, s. 4-5.

odwołać się do nauczania Jana Pawła II, który podkreśla zgodne z całą Tradycją Kościoła, że Maryja pełni wobec ludzi funkcje macierzyńskie, co określamy mianem „macierzyństwa duchowego” oraz „pośrednictwa”. Błogosławiony Papież łączy w jedno obie rzeczywistości w formule „macierzyńskie pośrednictwo”⁴⁸. Jan Paweł II osadza je na dwóch podstawach: na Bożym Macierzyństwie we Wcieleniu oraz aktywnej współpracy w odkupieńczym dziele Chrystusa. Macierzyńskie pośrednictwo jest macierzyństwem w porządku łaski, przyczynia się do powstania i rozwoju życia nadprzyrodzonego w człowieku. Dokonuje się to dzięki orędownictwu i wspomóżycielstwu, które są dwoma sposobami wyrażania tej samej prawdy o skutecznym wstawiennictwie Maryi⁴⁹. Możemy więc powiedzieć (pozostając w zgodzie z traktatem o łasce), że owo maryjne „zlewanie łask” odbywa się przez Jej ciągle modlitewne wstawiennictwo, ciągle wypraszenie nam łask, które udziela nam Bóg.

Potwierdzeniem takiego rozumienia pośrednictwa łask, może być również różańcowa interpretacja **pierścieni widocznych na palcach Maryi**. Św. Katarzyna w czasie wizji widziała: „na każdym Jej palcu po trzy kosztowne pierścienie, wysadzone drogimi kamieniami, z których wychodziły na wszystkie strony jasne promienie”. Wedle niektórych interpretatorów pierścienie te są symbolami modlitwy różańcowej. W czasach św. Katarzyny, podobnie zresztą i dzisiaj wielu tak czyni, „odmawiano różaniec na pierścieniach, na których znajdowało się dziesięć paciorków. W czasie modlitwy przesuwało się te paciorki między palcami. [...] Najświętsza Maryja Panna miała po trzy pierścienie na każdym palcu. W ten sposób na każdej ręce Maryi był cały różaniec złożony z piętnastu tajemnic”⁵⁰. Stąd też można interpretować promienie zeń wypływające, jako Boże łaski zsyłane na świat, wypraszone modlitewnym wstawiennictwem Niepokalanej Matki.

O czym „mówi” **REWERS** medalika? Oddajmy znów głos św. Katarzynie: „W tej chwili zdawało mi się, że obraz się obraca i na drugiej jego stronie ujrzałam literę M z wyrastającym ze środka krzyżem, a poniżej Serce Jezusa otoczone cierniową koroną i Serce Maryi przeszyte mieczem”. Kiedy św. Katarzyna opowiedziała swemu spowiednikowi widzenie, ten zapytał, czy na odwrotnej stronie nie było jakiegoś napisu. Odpowiedziała, że nie. Wtedy spowiednik prosił, żeby zapytać Maryję, co za napis tam umieścić. Siostra chętnie zgodziła się i po długich modlitwach usłyszała taki głos wewnętrzny: „Litera M i oba serca dosyć mówią”⁵¹. Wobec czego postawmy

⁴⁸ K. MACHETA, *Macierzyńskie Pośrednictwo Maryi w świetle encykliki Redemptoris Mater Jana Pawła II*, RTK 36(1989) z. 2 s. 79.

⁴⁹ W. SIWAK, *Fiat mihi secundum verbum. Maryja w Tajemnicy Wcielenia według Jana Pawła II*, Lublin 2001, s. 221-225.

⁵⁰ SOCHA, s. 312.

⁵¹ ŻUBER, s. 5

sobie pytanie: „co mówią te symbole”?

Serce otoczone cierniową koroną – to serce Jezusa. Serce to symbol miłości, cierniowa korona to symbol cierpienia. Symbolika taka mówi nam o tym, iż Męka Chrystusa stanowi prawdziwe objawienie się Miłości Bożej, pragnącej zbawienia grzesznej ludzkości. Prawdę tę podkreśla cały Nowy Testament. Jest to miłość intensywna, gorąca, o czym świadczy **symbol płomienia** wydobywający się z serca. Ten płomień stale płonie. Jezusowa miłość do ludzi nie ma końca. Podobny płomień wydobywa się z drugiego serca. To drugie serce również kocha miłością gorącą i nieskończoną.

Serce przebite mieczem – to serce Maryi. Wyraźna aluzja do proctwa Symeona (Łk 2, 35): „Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu (Łk 2, 34-35)]. Miecz Najczęściej interpretujemy jako symbol cierpienia, jakie przenikało Jej macierzyńskie serce. Cierpienia, które było związane przede wszystkim z obecnością Maryi na Golgocie. Maryja współcierpiała ze swoim Synem jako Jego Matka. Przebite mieczem serce Maryi, umieszczone obok serca Jej Syna oznacza, że poprzez swoje współczucie, współcierpienie, Maryja w pełni jednoczy się ze zbawczą miłością inspirującą odkupieńcze dzieło Jej Syna⁵². To interpretacja popularna.

Jest i druga interpretacja, za którą opowiada się szereg współczesnych egzegetów. W tym miejscu przywołujemy stanowisko ks. Kudasiewicza, wybitnego polskiego biblisty: Miecz w Piśmie świętym jest symbolem Słowa Bożego (Iz 49, 2; Ap 1, 16; 2, 12.16; 19, 15.21; Ef 6, 17; Hbr 4, 12). „Duszę Maryi przenikał miecz słowa Bożego, które głosił Jej Syn. [...] Duszę Jej do głębi przenikały wydarzenia z życia Jezusa, słowa przez Niego głoszone oraz postawy ludzi (szczególnie Jej narodu) wobec życia i nauki Syna. [...] Św. Łukasz kilkakrotnie wspomina, że Maryja rozważała w swoim sercu wydarzenia i słowa Jezusa i o Jezusie (2, 19.51; 8, 19-21; 11, 27-28). Podobnie jak mędrcy Starego Przymierza, studiowała słowa Jezusa, wnikając w ich najgłębszy sens”⁵³.

Inicjał Maryi w postaci litery „M”, na którym wznosi się krzyż jest również bardzo bogaty w treść teologiczną. Pierwsze skojarzenie odsyła nas do Misterium Wcielenia. Z litery „M” wyrasta krzyż. Bez Maryi nie

⁵² Panoramę egzegetycznych dyskusji na temat rozumienia miecza z przepowiedni Symeona zob.: A. FEUILLET, *Maryjna doktryna w Nowym Testamencie a Cudowny Medalik (prywatne objawienia w służbie objawienia Bożego)*, Gościkowo-Paradyż [br], s. 7-11.

⁵³ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1996², s. 120-121.

byłoby Chrystusowego krzyża. To Ona dała Bogu to, czego „potrzebował”, aby nas zbawić w takiej ekonomii, którą zaplanował. Potrzebował ludzkiego ciała, w którym mógł cierpieć i umrzeć, a które wziął od Swojej Matki. Maryja przez Boże Macierzyństwo ma wielki udział w dziele zbawczym Chrystusa, którego szczytem były wydarzenia Paschalne.

Drugie skojarzenie odsyła do sceny Maryi u stóp krzyża: „Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 26-27). Przez wieki egzegeza chrześcijańska odczytywała wspomniany fragment Ewangelii św. Jana według różnych linii interpretacyjnych. Doceniając ich wartość trzeba stwierdzić, że z biegiem czasu najbardziej znanym i uznanym, zwłaszcza w Kościele rzymskokatolickim, stał nurt, który utrzymuje, iż słowa Jezusa „Oto Syn Twój, Oto Matka Twoja” nie miały charakteru czysto osobistego, ale były proklamowaniem macierzyństwa Maryi w stosunku do wszystkich wierzących⁵⁴.

Maryja, która w misterium Wcielenia została duchową matką ludzi, teraz w wysokości krzyża zostaje nią uroczystie proklamowana. Ona swoją macierzyńską funkcję stale pełni. Różne tytuły, jakie Jej nadajemy w ciągu wieków, mówią nam o Jej macierzyńskim działaniu: dla jednych – jest Orędowniczką, Pocieszycielką, dla drugich – Uzdrowieniem Chorych, Ucieczką grzeszników, Wspomożeniem wiernych. Wszystkie te tytuły można sprowadzić do jednego: nasza duchowa Matka. Ona tę swoją funkcję stale pełni, wystarczy pojechać do sanktuariów maryjnych, aby się o tym przekonać. Wystarczy wziąć do ręki „Rycerza”, aby odnaleźć w podziękowaniach wiarę w Jej macierzyńską pomoc.

⁵⁴ Że nie chodzi tutaj tylko o prywatny gest zatroskania Syna o Matkę, warto zauważyć powiązanie opisu sceny pod krzyżem z opisem godów w Kanie, które posiadają sens objawicielski (Jezus objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie); oraz dostrzec schemat objawienia w „Testamencie Jezusa”, czyli pewien wzór literacki, używany przez natchnionych autorów do przekazania objawienia jakiejś ważnej funkcji (wcześniej nie znanej) pewnej postaci, którą widzi osoba wypowiadająca uroczystą proklamację, zaczynającą się od słów „oto” (por. J 1, 2, 29; J 1, 35-36; J 1, 47). Dokładnie taki schemat występuje u J 19, 26-27, dzięki czemu w słowach skierowanych do Maryi dopatrujemy się objawienia ważnej, nowej historiozbawczej misji Matki Chrystusa. Prawdę tę podkreśla również zdanie, które występuje zaraz po „Testamencie Jezusa”: „Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę” (J 19, 18). Zauważmy, że Jezus był świadom, że „wszystko się dokonało”, po wypowiedzeniu słów: „Oto syn Twój (...) oto Matka twoja”. Dopiero wtedy Jezus jest świadom, że dzieło zbawienia zostało uzupełnione jeszcze jednym ważnym gestem i teraz dopiero wszystko zostało dokonane. Zob. G. BARTOSIK, *Z Niej narodził się Jezus. Szkice z mariologii biblijnej*, Niepokalanów 1996, s. 80-82.

Ostatni symbol, na jaki należy zwrócić uwagę, to **12 gwiazd tworzących obwód medalika**: symbolika ta wyraźnie nawiązuje do XII rozdziału *Apokalipsy* św. Jana (jedyne miejsce, gdzie Biblia mówi o 12 gwiazdach). Chodzi o gwiazdy stanowiące koronę dla Niewiasty obleczonej w słońce. „Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu” (Ap 12, 1). Tekst apokaliptyczny nie jest jednak jednoznaczny i może być odczytywany na wiele sposobów. Można interpretować go zbiorowo (niewiasta jako wspólnota Ludu Bożego), to jednak nie jest wykluczona interpretacja indywidualna, z racji mowy w nim o porodzeniu przez niewiastę Syna – Mężczyzny (Ap 12, 5). Dzięki tej frazie, Niewiasta obleczona może być utożsamiona z Niewiastą wydającą na świat Mesjasza – Maryją. Symbol obleczenia w słońce Jan Paweł II odczytuje jako odbicie Bożej chwały, jaśniejącej w Maryi. Jako wyraz miłości Ojca, łaski Chrystusa i blask Ducha Świętego otaczających Maryję. Oczywiście, zaznacza, obrazy z *Apokalipsy* nie wskazują bezpośrednio na przywilej Niepokalanego Poczęcia, ale mogą być tak interpretowane⁵⁵. Za M. Jugie przytoczmy jeszcze jeden bardzo ciekawy motyw z XII rozdz. *Apokalipsy* odnośnie do Niepokalanego Poczęcia Maryi: ucieczkę apokaliptycznej niewiasty przed smokiem można odnieść do Maryi, która również z pomocą Bożą, uciekła całkowicie przed atakami smoka. Można to zinterpretować jako wyraz myśli o nieposiadaniu przez szatana żadnego wpływu na Maryję w każdym momencie Jej istnienia⁵⁶.

Maryja jest niewiastą obleczoną w słońce, mającą pod swoimi stopami księżyc i gwiazdy wokół głowy – Jest Panią całego wszechświata. Tych gwiazd jest dwanaście. Jest to symboliczna liczba. Oznacza ona cały Lud Boży (12 pokoleń Izraela, 12 Apostołów), pełnię Ludu Bożego, którego Królową jest Maryja.

Dwunasty rozdział *Apokalipsy* (ostatnia księga Biblii) wyraźnie nawiązuje do Rdz 3, 15 (pierwsza Księga Biblii). Stanowi to niejako klamrę spinającą literackie ujęcie dziejów Zbawienia. Wedle o. prof. Bartosika: „W Księdze Rodzaju, została zapowiedziana walka między szatanem a potomstwem niewiasty. W Księdze *Apokalipsy* walka ta kończy się. Niewiasta i jej potomstwo odnoszą zwycięstwo. Tym zwycięzcą jest Chrystus Mesjasz, który wywodzi się z Niewiasty – Izraela, narodził się z niewiasty Maryi, a opiekuje się swymi sługami poprzez Niewiastę – Kościół”⁵⁷.

⁵⁵ JAN PAWEŁ II, *Niepokalane Poczęcie...*, s. 47.

⁵⁶ *L'Immaculée - Conception dans l'Écriture Sainte et dans la Tradition orientale*, Roma 1952, s. 53.

⁵⁷ BARTOSIK, s. 101.

Na koniec mała ilustracja. Działo się to w sanockim szpitalu, w którym pracuje jako lekarka jedna z sióstr Franciszkanek MI z Niepokalanowa Żeńskiego w Strachocinie. Pewnego razu, wiosną 1999 r. wspomniana Siostra w szpitalnej kaplicy zachęcała chorych do przyjęcia Cudownego Medalika i wstąpienia do Rycerstwa. Mówiła to, co zwykle w takich sytuacjach, które mają miejsce dwa razy w miesiącu. Ukazywała duchową korzyść z noszenia tego znaku wiary. Na drugi dzień odbył się obrzęd wręczenia Cudownego Medalika. Wśród wielu ludzi był pewien mężczyzna w sile wieku, na którego siostra nie zwróciła specjalnej uwagi. Po kilku dniach ów mężczyzna przyszedł, w towarzystwie swojej żony, do Siostry Doktor na badanie USG. Po skończonym badaniu, żona na osobności zwróciła się do Siostry: „... jak ja siostrze dziękuję. Nie wiem, co siostra zrobiła. Jakich słów siostra użyła, że mój mąż po trzydziestu latach wreszcie przystąpił do sakramentu pokuty, na co nie można go było w żaden sposób namówić”⁵⁸.

Myślę, że ta ilustracja wystarczy, aby nosić (rozdawać) Cudowny Medalik z wiarą i ufną nadzieją, gdyż jest On znakiem, do Kogo należymy i Kto się nami opiekuje, a jednocześnie w bardzo skrótowy sposób przypomina nam o najważniejszych maryjnych prawdach naszej wiary: o Niepokalanym Poczęciu NMP (Niewiasta depcząca głowę węża, napis na obwodzie, dwanaście gwiazd); o Bożym Macierzyństwie Maryi oraz Jej udziale w dziele zbawczym ludzi dokonany przez Jezusa Chrystusa Jej Syna (Niewiasta depcząca głowę węża, krzyż wyrastający z litery „M”, płonące serce otoczone ciemną koroną, serce przebite mieczem); o macierzyńskim pośrednictwie (promienie wychodzące z dłoni niewiasty; litera „M” pod krzyżem); o królewskiej godności Maryi i Jej powszechnym macierzyństwie (dwanaście gwiazd). Prostota przekazu tych prawd i ich kondensacja, pozwalają widzieć w *Cudownym Medaliku* jakby *maryjny mikrokosmos*⁵⁹, zawierający: „maksimum pouczenia przy minimum słów i symboli”⁶⁰.

⁵⁸ SIWAK, *Cudowny medalik - znakiem Niepokalanej...*, s. 349.

⁵⁹ *Dyrektorium o pobożności ludowej...*, n. 206, s. 146.

⁶⁰ J. GUITTON, *La Vergine a Rue du Bac*, Catania 1976, s. 69.

Abstract:

Strengthened by the Sign of the Miraculous Medal in the Apostolic Ministry. From the Image Theology

In this study the author makes an effort to present the theology of the picture of the Miraculous Medal, also known as the Medal of the Immaculate Conception through the prism of the sign category. In this perspective, the picture itself is an outward sign of inward devotion to Mary, and a sign of her motherly care. The symbolism of individual pictures on the Miraculous Medal expresses the following theological content: the Immaculate Conception of the Virgin Mary (the Woman crushing the serpent's head, the inscription on the perimeter, the twelve stars); Mary's Divine Motherhood and her participation in the work of human salvation accomplished by Jesus Christ her Son (the Woman who crushes the serpent's head, a large letter "M" surmounted by a cross, the stylized flaming Sacred Heart of Jesus crowned with thorns and Immaculate Heart of Mary pierced with a sword); Mary's Maternal Mediation (the rays coming out of the hands, the letter "M" under the cross); the Royal Dignity of the Blessed Virgin Mary and her universal motherhood (twelve stars).

Keywords: The sign theology, Miraculous Medal, St. Maximilian, Catholic Action